

Polaków Portfel Własny

Oszczędny jak Polak 2025



Spis treści

04

Wstęp

07

**Zarządzanie budżetem
– regularność czy
spontanizność?**

Rozdział I.

13

Jak Polacy oszczędzają?

Rozdział II.

19

**Przeszkody i wyzwania
w oszczędzaniu**

Rozdział III.

23

Stan finansów Polaków

Rozdział IV.

26

**Na jakie cele Polacy
oszczędzają najczęściej?**

Rozdział V.

Spis treści

**Plan na oszczędzanie
– jeden bank czy
rynkowe rozeznanie?**

34

Rozdział VI.

39

Zakończenie
Informacja o badaniu

Wstęp

Ten rok przyniósł Polakom wiele gospodarczych wyzwań. Według „Raportu o inflacji” z lipca 2025 roku, który przygotował Narodowy Bank Polski, w I kwartale 2025 roku, wyniosła ona 4,9 proc. i przekroczyła w ten sposób cel inflacyjny, który zakładał NBP. Mimo, że w kwietniu i w maju dynamika cen towarów i usług konsumpcyjnych się obniżyła, to wzrost cen energii elektrycznej i gazu ziemnego sprawiły, że wiele rodzin musiało liczyć się z większymi rachunkami. Prognozy zawarte w raporcie zakładają, że na koniec 2025 roku inflacja wyniesie około 3,9 proc., a w kolejnych latach powinna stopniowo spadać – do około 2,4 proc. w 2027 roku, jednak koszty kredytów utrzymują się na stosunkowo wysokim poziomie – około 5,5 proc.

W obliczu tych trudności ekonomicznych, wielu Polaków stoi przed koniecznością przemyślenia strategii oszczędzania. Aby lepiej zrozumieć ich postawy dotyczące odkładania pieniędzy, przygotowaliśmy raport „Polaków Portfel Własny: Raport Oszczędzanie 2025”. Przeanalizowaliśmy w nim nawyki, motywacje oraz bariery, z jakimi mierzą się różne grupy społeczne przy zarządzaniu wydatkami i budowaniu finansowego bezpieczeństwa dla siebie i swoich rodzin.

W pierwszym rozdziale raportu przyglądamy się temu, jak Polacy oceniają swoją aktualną sytuację finansową na tle poprzedniego roku. Sprawdzamy, jak często zagląдают do domowego budżetu i czy w ogóle analizują wydatki i kontrolują oszczędności.

Druga część raportu to przegląd praktyk oszczędnościowych Polaków. Można się z niej dowiedzieć, jaki odsetek społeczeństwa regularnie odkłada pieniądze i jak wygląda ich poduszka finansowa. Czy zgromadzone środki pozwoliłyby im przetrwać bez dodatkowych dochodów? A jeśli tak, to jak długo? Rozdział ujawnia również, z jakich narzędzi do oszczędzania korzystamy najczęściej oraz jakie czynniki są decydujące przy wyborze konkretnego produktu.

Trzeci rozdział, to opowieść o barierach, które utrudniają skuteczne oszczędzanie. Co stanowi największe wyzwanie? Czy są to rosnące koszty życia, brak motywacji, a może obawa przed spadkiem wartości zgromadzonych środków? To właśnie te pytania pozwalają lepiej zrozumieć realne ograniczenia, z jakimi mierzą się Polacy.

Czwarta część raportu przedstawia aktualny obraz sytuacji dochodowej Polaków. Sprawdzamy, czy wynagrodzenia pozwalają nie tylko pokrywać bieżące potrzeby, ale również budować finansową poduszkę. Oceniamy, w jakim stopniu obywatele są samodzielni finansowo i czy stać ich na systematyczne oszczędzanie bez wsparcia zewnętrznego.

Piąty rozdział przybliża cele, na które najczęściej odkładamy pieniądze. Rozróżniamy tutaj potrzeby krótkoterminowe oraz długoterminowe. Zastanawiamy się również, w jakim stopniu nawyki oszczędzania są wśród Polaków ugruntowane.

Na zakończenie, w rozdziale szóstym, przyglądamy się temu, jak Polacy podejmują decyzje dotyczące produktów oszczędnościowych. Czy są aktywnymi uczestnikami rynku i regularnie porównują oferty banków i instytucji finansowych? A może pozostają lojalni wobec jednej, znanej formy, nawet jeśli nie zawsze jest ona najkorzystniejsza? Ten rozdział pokazuje, na ile stałe są nasze decyzje finansowe, a na ile jesteśmy skłonni do optymalizowania tych wyborów.

Serdecznie zapraszamy do lektury

Zespół Santander Consumer Banku



Kluczowe dane z raportu:



Kluczowe dane z raportu:



38%

obawia się, że inflacja może spowodować utratę wartości ich oszczędności



49%

wskazuje, że ich dochody wystarczają na pokrycie wydatków, ale nie zawsze umożliwiają oszczędzanie



61%

Polaków utrzymuje się samodzielnie z bieżących dochodów i nie potrzebuje dodatkowego wsparcia

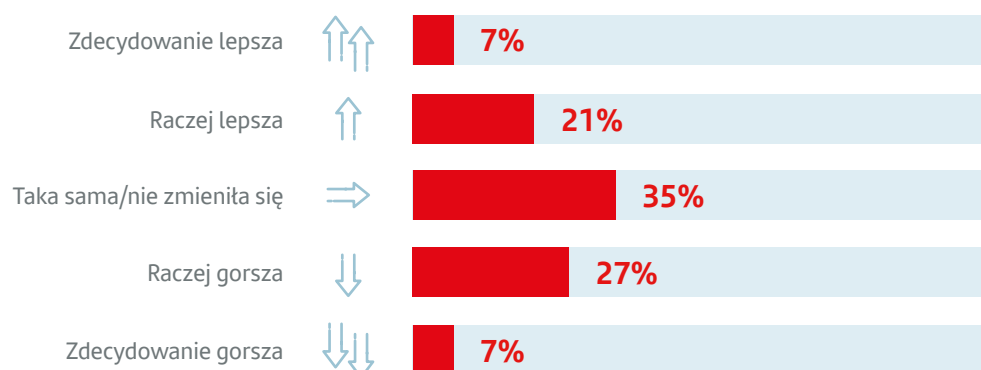


Zarządzanie budżetem – regularność czy spontaniczność?



Zmienność warunków makroekonomicznych, rosnące koszty życia oraz niepewność związana z sytuacją gospodarczą wciąż mają istotny wpływ na to, jak Polacy postrzegają własną kondycję finansową. Deklaratywnie jest ona bardzo zróżnicowana i zależy nie tylko od zarobków, ale także płci, wieku czy miejsca zamieszkania. Wyniki naszego raportu „Polaków portfel własny: oszczędny jak Polak” rzucają światło na to, jak społeczeństwo ocenia swoje finanse w ujęciu rok do roku. Dane te nie tylko obrazują aktualne nastroje konsumenckie, ale również wskazują na potrzebę świadomego zarządzania budżetem domowym i budowania dobrych finansowych nawyków.

Jak ocenia Pan/Pani swoją sytuację finansową w porównaniu do ubiegłego roku? Czy jest ona **lepsza** czy **gorsza**?



Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

W obliczu rosnących kosztów życia i niepewności gospodarczej, respondenci umiarkowanie optymistycznie oceniają swoją sytuację finansową. Przeważają negatywne opinie. Zaledwie 7 proc. badanych określa swoją sytuację finansową jako zdecydowanie lepszą niż przed rokiem. Kolejne 21 proc. wskazuje, że jest ona raczej lepsza. Oznacza to, że łącznie poprawę dostrzega mniej niż jedna trzecia społeczeństwa (28 proc.).

35 proc. respondentów uważa, że ich sytuacja pozostała bez zmian, co może wskazywać na stabilizację, choć z drugiej strony pokazuje brak wyraźnej poprawy dla znaczącej części społeczeństwa. Szczególnie, że 27 proc. badanych twierdzi, że ich kondycja finansowa jest raczej gorsza niż przed rokiem, a kolejne 7 proc., że jest zdecydowanie gorsza. Łącznie aż 34 proc. Polaków ocenia, że ich budżet domowy uległ osłabieniu w stosunku do sytuacji sprzed 12 miesięcy. Dane te są wyraźnym sygnałem utrzymującego się poczucia niepewności finansowej wśród Polaków.

Jak ocenia Pan/Pani swoją sytuację finansową w porównaniu do ubiegłego roku? Czy jest ona lepsza czy gorsza?	 Kobieta	 Mężczyzna
 Zdecydowanie lepsza	6%	8%
 Raczej lepsza	19%	24%
 Taka sama/nie zmieniła się	33%	38%
 Raczej gorsza	31%	23%
 Zdecydowanie gorsza	11%	3%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Wśród kobiet zaledwie 6 proc. deklaruje, że ich sytuacja finansowa jest zdecydowanie lepsza niż przed rokiem, natomiast 19 proc. ocenia ją jako raczej lepszą. Dla porównania, w grupie mężczyzn te wartości wynoszą odpowiednio 8 proc. i 24 proc. łącznie oznacza to, że poprawę odczuwa 25 proc. kobiet wobec 32 proc. mężczyzn, co pokazuje nieco wyższy poziom optymizmu wśród panów.

Różnice są jeszcze wyraźniejsze w odpowiedziach negatywnych. Aż 31 proc. kobiet uważa, że ich sytuacja finansowa uległa raczej pogorszeniu, wobec 23 proc. mężczyzn. Większy rozdzźwięk widać w ocenie najbardziej pesymistycznej – 11 proc. kobiet deklaruje, że ich sytuacja jest zdecydowanie gorsza, podczas gdy wśród mężczyzn tę odpowiedź wybrało tylko 3 proc.

Największa grupa respondentów obu płci wskazuje na brak zmiany – takiej odpowiedzi udzieliło 33 proc. kobiet i 38 proc. mężczyzn. Taki wynik można interpretować jako oznakę stabilizacji, choć niekoniecznie pozytywnej – brak poprawy nie zawsze idzie w parze z poczuciem finansowego bezpieczeństwa.

Łącznie aż 42 proc. kobiet ocenia swoją sytuację jako gorszą niż rok temu w porównaniu do 26 proc. mężczyzn. Taki rozdzźwięk może mieć związek m.in. z wciąż notowanymi różnicami w poziomie wynagrodzeń oraz strukturą zatrudnienia na polskim rynku pracy, gdzie nadal obserwuje się różnice płacowe ze względu na płeć.

Jak ocenia Pan/Pani swoją sytuację finansową w porównaniu do ubiegłego roku? Czy jest ona lepsza czy gorsza?	 18-29	 30-39	 40-49	 50-59	 60+
Zdecydowanie lepsza	13%	3%	8%	8%	4%
Raczej lepsza	28%	29%	19%	12%	17%
Taka sama/nie zmieniła się	27%	34%	41%	35%	37%
Raczej gorsza	23%	27%	19%	30%	38%
Zdecydowanie gorsza	4%	5%	11%	13%	2%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

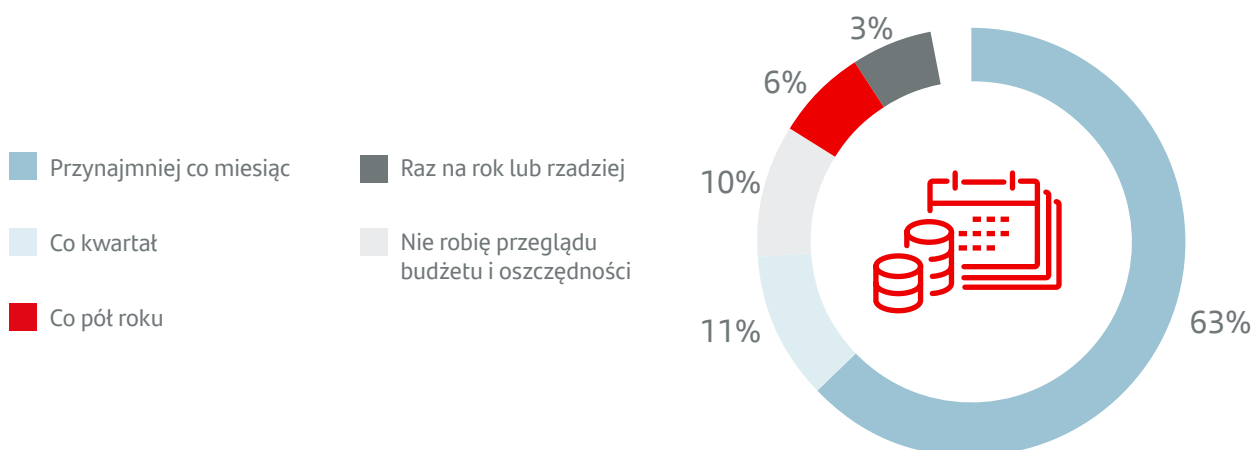
Poczucie poprawy i stabilizacji częściej towarzyszy młodszemu pokoleniu, które pozytywnie oceniają zasobność swojego portfela. Największy optymizm deklarują osoby w wieku 18–29 lat – aż 13 proc. z nich oceniło swoją sytuację finansową jako zdecydowanie lepszą niż rok wcześniej, a kolejne 28 proc. jako raczej lepszą. Oznacza to, że łącznie 41 proc. młodych dostrzega poprawę swojego budżetu domowego. Dla porównania, w grupie wiekowej 50–59 lat wskaźnik ten jest najniższy i wynosi zaledwie 20 proc.

Grupą o największym poczuciu stabilności są osoby w wieku 40–49 lat, gdzie aż 41 proc. badanych zadeklarowało, że ich sytuacja finansowa nie uległa zmianie, z kolei najmniejszą stabilizacją charakteryzują się najmłodszy dorośli w wieku 18–29 lat – 27 proc. Wśród pozostałych grup respondentów

wyniki oscylowały w granicach 34–37 proc.

Najwięcej odpowiedzi negatywnych, czyli oceniających sytuację jako raczej gorszą lub zdecydowanie gorszą, pojawiło się wśród osób starszych. Osoby w wieku przedemerytalnym i emerytalnym częściej odczuwają skutki presji ekonomicznej, co znajduje odzwierciedlenie w ich mniej korzystnej ocenie własnej sytuacji finansowej. W grupie 60+ łącznie aż 40 proc. respondentów wskazało na pogorszenie sytuacji finansowej (w tym 2 proc. zdecydowanie gorsza), a wśród pięćdziesięciolatków – aż 43 proc. (30 proc. „raczej gorsza” i 13 proc. „zdecydowanie gorsza”). Dla porównania, łącznie 27 proc. uczestników badania w wieku 18–29 lat odczuwa pogorszenie (23 proc. „raczej gorsza” i 4 proc. „zdecydowanie gorsza”) i jest to najniższy wynik względem wieku respondentów.

Jak często robi Pan/Pani przegląd domowego budżetu i oszczędności?



Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Regularny przegląd domowych wydatków jest ważny w kontekście oceny własnej sytuacji finansowej i odpowiedniego gospodarowania zasobami. Podejście do budżetowania i oszczędzania jest jednak w społeczeństwie bardzo zróżnicowane. Najwięcej Polaków (63 proc.) wskazuje, że wykonuje przegląd budżetu przynajmniej co miesiąc, co stanowi dowód na rosnącą świadomość i potrzebę bieżącej kontroli wydatków. Znacznie mniejszy odsetek wybiera radsze formy kontroli: 11 proc. respondentów przyznaje, że analizuje swoje wydatki kwartalnie, 6 proc. robi to co pół roku, a 3 proc. wykonuje przegląd raz do roku lub jeszcze rzadziej. Natomiast co

dziesiąty Polak nie monitoruje swoich zasobów i wydatków wcale. Takie podejście może mieć swoje konsekwencje – brak odpowiedniego nadzoru nad finansami może skutkować utratą kontroli nad budżetem, zaciąganiem zobowiązań przekraczających realne możliwości i opóźnieniem reakcji na pogarszanie się sytuacji ekonomicznej. Zbyt rzadka analiza może również utrudniać budowanie dobrych nawyków i bezpiecznego finansowego zaplecza. Choć przeważająca część społeczeństwa traktuje planowanie domowego budżetu poważnie, nadal istnieje spora grupa, dla której zarządzanie pieniędzmi pozostaje wyzwaniem.

Jak często robi Pan/Pani przegląd domowego budżetu i oszczędności?					
	18-29	30-39	40-49	50-59	60+
Przynajmniej co miesiąc	56%	69%	56%	55%	76%
Co kwartał	11%	11%	14%	13%	6%
Co pół roku	7%	7%	10%	4%	3%
Raz na rok lub rzadziej	3%	2%	4%	4%	2%
Nie robię przeglądu budżetu i oszczędności	16%	6%	7%	13%	9%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Częstotliwość przeglądu domowego budżetu i oszczędności wyraźnie różni się w zależności od wieku respondentów. Najbardziej skrupulatną grupą, która wykonuje comiesięczny wgląd w finanse są seniorzy. Aż 76 proc. osób powyżej 60. roku życia, deklaruje, że przynajmniej raz w miesiącu dokonuje przeglądu swoich finansów. To najwyższy wynik spośród wszystkich badanych grup wiekowych, wyraźnie wyższy niż wśród osób w wieku 50-59 lat, a więc tylko nieco młodszych, dla których zanotowano najniższy wynik – 55 proc. Niewiele więcej, bo 56 proc. zaobserwowano wśród czterdziestolatków i najmłodszych (18-29 lat).

Analiza danych pokazuje także, że podejście kwartalne dominuje w grupach wiekowych 40-49 lat (14 proc.) oraz 50-59 lat (13 proc.), podczas gdy wśród najstarszych respondentów ten odsetek jest najniższy – jedynie 6 proc. Analogicznie, przegląd finansów co pół roku zadeklarowało

10 proc. osób w wieku 40-49 lat i 7 proc. w wieku 30-39 lat oraz 18-29 lat. Z kolei osoby starsze rzadziej stosują tak długie przerwy między przeglądami – tylko 3 proc. seniorów wybiera tę opcję.

Analiza budżetu raz do roku lub rzadziej pozostaje marginalną praktyką w każdym z badanych przedziałów wiekowych – od 2 proc. wśród trzydziestolatków i seniorów do 4 proc. u badanych w wieku 40-49 i 50-59 lat. Problem braku jakiegokolwiek kontroli finansów dominuje u najmłodszych – aż 16 proc. osób między 18. a 29 rokiem życia przyznaje, że w ogóle nie monitoruje swojego budżetu ani oszczędności i jest to największy odsetek spośród wszystkich. Drugi wynik należy do badanych w wieku 50-59 lat (13 proc.). Dla porównania, tę odpowiedź wybrało jedynie 6 proc. trzydziestolatków, 7 proc. czterdziestolatków i 9 proc. seniorów.

Jak często robi Pan/Pani przegląd domowego budżetu i oszczędności?	Podstawowe/ Zawodowe	Średnie i policealne	Wyższe
Przynajmniej co miesiąc	41%	60%	71%
Co kwartał	23%	9%	11%
Co pół roku	10%	10%	2%
Raz na rok lub rzadziej	1%	3%	3%
Nie robię przeglądu budżetu i oszczędności	10%	13%	7%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

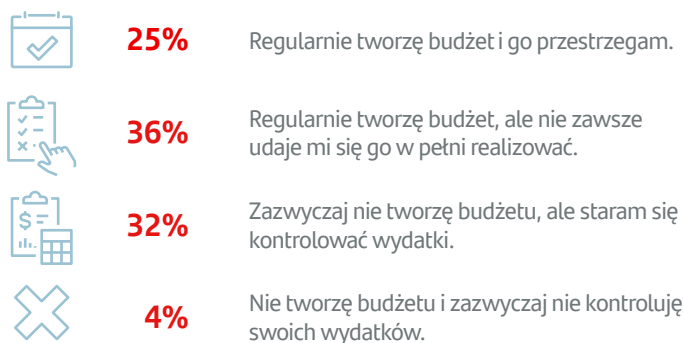
Da się również zauważyć, że im wyższy poziom wykształcenia, tym większe zaangażowanie w regularne monitorowanie finansów osobistych. Osoby, które ukończyły studia, najczęściej analizują swoje budżety – aż 71 proc. z nich deklaruje, że robi to przynajmniej raz w miesiącu. Dla porównania, wśród osób z wykształceniem średnim lub policealnym ten odsetek wynosi 60 proc., a w grupie z wykształceniem podstawowym lub zawodowym – 41 proc.

Jednocześnie osoby z niższym wykształceniem znacznie częściej deklarują, że monitorują swoje finanse osobiste w większych odstępach czasowych. 23 proc. z nich robi to raz na kwartał, podczas gdy wśród osób z wykształceniem

średnim ten odsetek wynosi 9 proc., a z wyższym – 11 proc. Przegląd budżetu co pół roku pojawia się najczęściej wśród osób z wykształceniem podstawowym lub zawodowym (10 proc.) i średnim (10 proc.), podczas gdy wśród respondentów z wyższym wykształceniem tak długie interwały są marginalne (2 proc.).

Warto zwrócić uwagę na udział osób deklarujących brak jakiegokolwiek kontroli budżetu – jest on najwyższy wśród respondentów z wykształceniem średnim lub policealnym (13 proc.) oraz podstawowym lub zawodowym (10 proc.). Dla porównania, tylko 7 proc. osób z wyższym wykształceniem przyznaje, że w ogóle nie dokonuje przeglądu swoich finansów.

Które stwierdzenie najlepiej oddaje Pana/i podejście do tworzenia i przestrzegania budżetu?



Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Choć zdecydowana większość respondentów deklaruje pewien stopień zaangażowania w kontrolowanie wydatków, dane pokazują, że tylko część społeczeństwa rzeczywiście trzyma się ściśle wyznaczonego planu. Największy odsetek (36 proc.) to osoby, które regularnie planują budżet, ale przyznają, że nie zawsze udaje im się go w pełni realizować. To pokazuje, że choć intencje są dobre, w praktyce wielu Polaków napotyka trudności w utrzymaniu własnych założeń finansowych. Kolejna duża grupa, czyli prawie 1/3 badanych

(32 proc.) wykazuje się bardziej intuicyjnym podejściem – nie tworzy formalnego budżetu, ale deklaruje, że stara się kontrolować swoje wydatki. Najbardziej zdyscyplinowane podejście do finansów wykazuje jeden na czterech – 25 proc. przyznaje bowiem, że regularnie tworzy plany i skrupulatnie przestrzega założeń. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że jedynie 4 proc. ankietowanych przyznało, że ani nie tworzy budżetu, ani nie kontroluje swoich wydatków.

Które stwierdzenie najlepiej oddaje Pana/i podejście do tworzenia i przestrzegania budżetu?	 18-29	 30-39	 40-49	 50-59	 60+
Regularnie tworzę budżet i go przestrzegam	18%	20%	29%	27%	31%
Regularnie tworzę budżet, ale nie zawsze udaje mi się go w pełni realizować	38%	40%	30%	33%	40%
Zazwyczaj nie tworzę budżetu, ale staram się kontrolować wydatki.	33%	31%	33%	33%	28%
Nie tworzę budżetu i zazwyczaj nie kontroluję swoich wydatków.	5%	7%	3%	3%	2%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Choć potrzeba kontroli nad finansami widoczna jest w każdym wieku to stopień systematyczności i konsekwencji w przestrzeganiu założonego budżetu wyraźnie rośnie wraz z wiekiem. Najbardziej regularni i restrykcyjni są w tej kwestii seniorzy – niemal jedna trzecia (31 proc.) deklaruje, że regularnie tworzy budżet i się go trzyma. Wśród czterdziestolatków odsetek takich odpowiedzi jest zbliżony i wynosi 29 proc. Dla porównania wśród najmłodszych respondentów (18-29 lat) wskaźnik ten jest najniższy i wynosi zaledwie 18 proc. W niemal wszystkich kategoriach wiekowych znaczącą część stanowią osoby, które tworzą budżet regularnie, ale nie zawsze udaje im się go w pełni realizować – w grupach 30-39 lat oraz 60+, które

zanotowały najwyższe wyniki, było to aż 40 proc., wśród najmłodszych – 38 proc., u pięćdziesięciolatków – 33 proc., a u czterdziestolatków – 30 proc.

Warto również zwrócić uwagę, że odsetek osób, które nie tworzą formalnego budżetu, ale starają się kontrolować wydatki na bieżąco, jest porównywalny w każdej z grup – od 28 proc. wśród seniorów, po 33 proc. w grupach dwudziesto-, czterdziesto- i pięćdziesięciolatków. Całkowity brak kontroli nad budżetem jest najrzadszą odpowiedzią we wszystkich grupach wiekowych. Osób z tego typu podejściem najwięcej (7 proc.) notuje się w grupie 30-39 lat. Dla porównania, wśród seniorów odsetek ten wynosi tylko 2 proc.

Które stwierdzenie najlepiej oddaje Pana/i podejście do tworzenia i przestrzegania budżetu?	Podstawowe/ Zawodowe	Średnie i policealne	Wyższe
Regularnie tworzę budżet i go przestrzegam	18%	27%	24%
Regularnie tworzę budżet, ale nie zawsze udaje mi się go w pełni realizować	37%	32%	41%
Zazwyczaj nie tworzę budżetu, ale staram się kontrolować wydatki.	24%	34%	30%
Nie tworzę budżetu i zazwyczaj nie kontroluję swoich wydatków.	2%	4%	4%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

W przypadku podejścia do tworzenia i przestrzegania budżetu również zauważalne są korelacje między poziomem ukończonej edukacji a postawami. Największa grupa osób wykazujących systematyczność i konsekwencję w realizacji planów finansowych to ci z maturą lub po szkole policealnej 27 proc. Wśród absolwentów uczelni wyższych było to 24 proc., a wśród osób z wykształceniem podstawowym bądź zawodowym – 18 proc.

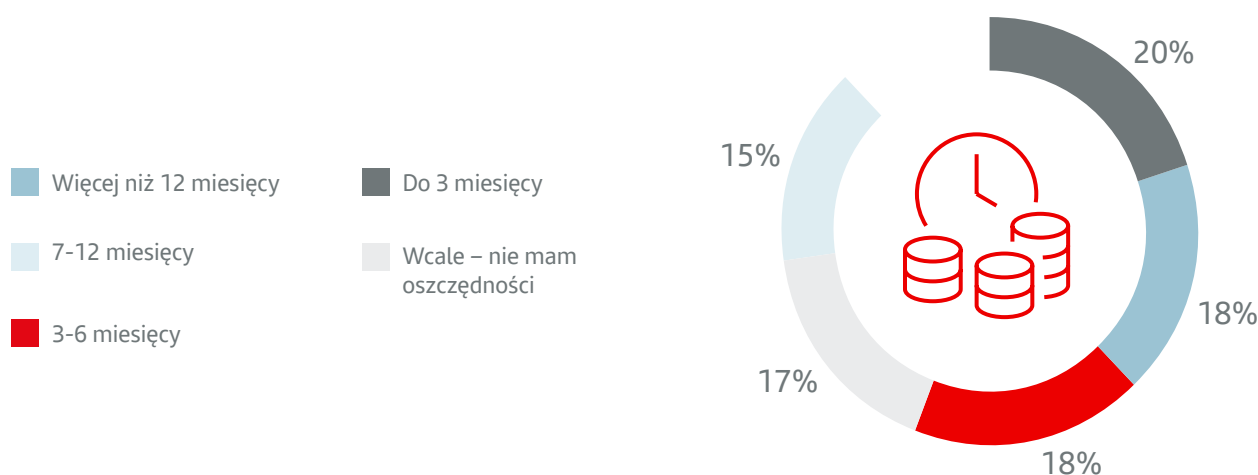
Z kolei najwięcej osób, które deklarują tworzenie budżetu, ale przyznają, że nie zawsze udaje im się go w pełni realizować, znajduje się wśród osób po studiach – 41 proc, a najmniej u osób z wykształceniem średnim – 32 proc. Za to w tej grupie najwięcej osób (34 proc.) przyznaje, że nie tworzy budżetu, ale stara się kontrolować finanse.

Jak Polacy oszczędzają?



Edukatorzy finansowi od lat podkreślają niepodważalne korzyści, wynikające z posiadania oszczędności w postaci tzw. poduszki finansowej. To oszczędności, które pozwalają uchronić się przed nieprzewidywanymi wydatkami i zdarzeniami losowymi, takimi jak utrata pracy, awarie sprzętu czy poważna, niespodziewana choroba. Wysokość zabezpieczenia powinna być na tyle wysoka, żeby pozwolić gospodarstwu domowemu przetrwać w obliczu kryzysu kilka, a nawet kilkanaście miesięcy. Im dłużej, tym lepiej, jednak nie każdy ma możliwości finansowe, a także umiejętności czy dobre nawyki finansowe, które pozwoliłyby odłożyć pieniądze na tak długi kryzys.

Jak długo byłby/aby Pan/Pani w stanie się utrzymać z posiadanych oszczędności, nie mając dochodu?



Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Najbardziej zabezpieczonych finansowo, którzy deklarują, że mogliby utrzymać się z oszczędności powyżej 12 miesięcy, jest 18 proc. wszystkich respondentów. Nieco mniej, bo 15 proc. deklaruje możliwość przetrwania od 7 do 12 miesięcy. Obie te grupy wykazują stosunkowo wysoki poziom odporności finansowej, pozwalający na przetrwanie długiej przerwy w dochodach. Kolejne 18 proc. respondentów zadeklarowało, że ich oszczędności wystarczyłyby na utrzymanie się przez okres od 3 do 6 miesięcy. Jest to poziom, który zazwyczaj eksperci finansowi uważają za minimalną poduszkę finansową. Taka rezerwa daje względne poczucie stabilności, choć nie zapewnia pełnego komfortu w sytuacji, gdy kryzys się przedłuża.

Najwięcej, bo 20 proc. badanych, przyznało, że ich oszczędności pozwalają na utrzymanie się przez maksymalnie 3 miesiące. Osoby z tak niskim poziomem zabezpieczenia mogą być narażone na szybkie załamanie płynności finansowej w przypadku utraty dochodu. Alarmujące są dane dotyczące osób, które w ogóle nie dysponują oszczędnościami. Aż 17 proc. Polaków wskazało, że nie posiada żadnych środków odłożonych na tzw. czarną godzinę. Oznacza to, że niemal co szósty Polak nie byłby w stanie przetrwać nawet jednego miesiąca bez dochodu, co czyni ich szczególnie wrażliwymi na skutki nagłych zdarzeń losowych i w większym stopniu zależnymi od pomocy zewnętrznej.

Jak długo byłby/aby Pan/Pani w stanie utrzymać z posiadanych oszczędności, nie mając dochodu?	 18-29  30-39  40-49  50-59  60+				
	18-29	30-39	40-49	50-59	60+
Więcej niż 12 miesięcy	13%	19%	19%	24%	16%
7-12 miesięcy	14%	21%	18%	13%	9%
3-6 miesięcy	14%	18%	20%	12%	26%
Do 3 miesięcy	33%	15%	13%	21%	21%
Wcale – nie mam oszczędności	14%	18%	14%	24%	15%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Zdolność do samodzielnego utrzymania się z posiadanych oszczędności w przypadku utraty dochodu jest jednym z kluczowych mierników stabilności finansowej gospodarstw domowych. Dane pokazują, że tylko niewielki odsetek Polaków może mówić o bezpieczeństwie finansowym w dłuższej perspektywie. Znaczące różnice uwidaczniają się między grupami wiekowymi.

Największą odpornością na długotrwały brak dochodów wykazują się osoby w wieku 50–59 lat – 24 proc., z kolei najmniejszą – respondenci w wieku 18-29 lat, którzy zanotowali wynik na poziomie 13 proc. Warto również zwrócić uwagę na osoby deklarujące posiadanie oszczędności wystarczających na 7-12 miesięcy – takie zabezpieczenie najliczniej występuje wśród trzydziestolatków (21 proc.), zaś najrzadziej wśród seniorów (9 proc.). W tej ostatniej grupie najbardziej powszechne są oszczędności wystarczające na 3-6 miesięcy (26 proc.). Tak

sam poziom finansów w niewiele młodszej grupie 50-59 lat występuje już przeszło dwa razy rzadziej – 12 proc. i jest to jednocześnie najniższy wynik dla tej odpowiedzi spośród wszystkich przedziałów wiekowych.

Jeśli chodzi o najmłodszą grupę (18-29 lat), to najpowszechniejszą odpowiedzią była opcja zabezpieczenia do 3 miesięcy – aż 33 proc. badanych w tym przedziale wiekowym przyznało, że ich poduszka finansowa wystarczyłaby maksymalnie na kwartał.

Warto zauważyć, że niepokojąco wysoki odsetek osób w każdej grupie wiekowej przyznał, że nie posiada żadnych oszczędności. W tej kategorii szczególnie wyróżniają się osoby 50-59 lat – niemal co czwarta (24 proc.) osoba z tej grupy zadeklarowała brak jakichkolwiek rezerw finansowych.

Jak długo byłby/aby Pan/Pani w stanie się utrzymać z posiadanych oszczędności, nie mając dochodu?	 Kobieta	 Mężczyzna
Więcej niż 12 miesięcy	16%	20%
7-12 miesięcy	15%	16%
3-6 miesięcy	19%	17%
Do 3 miesięcy	17%	24%
Wcale – nie mam oszczędności	19%	14%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Różnice w wysokości poduszki finansowej różnią się również w zależności od płci ankietowanych. Najbardziej zauważalna rozbieżność dotyczy osób, które deklarują, że mogłyby utrzymać się z oszczędności najwyżej przez trzy miesiące po utracie dochodu. Taką odpowiedź wybrało 24 proc. mężczyzn i 17 proc. kobiet.

Sytuacja odwraca się, gdy spojrzymy na tych, którzy posiadają największy bufor finansowy – 20 proc. mężczyzn deklaruje, że ich oszczędności wystarczą na przetrwanie powyżej 12 miesięcy. U pań jest to o 4 punkty procentowe mniej. W kategorii osób całkowicie pozbawionych oszczędności, aż 19 proc. to kobiety, a 14 proc. mężczyźni.

Czy obecnie oszczędza Pan/Pani pieniądze?



TAK
66%



NIE
27%



**NIE WIEM/
TRUDNO
POWIEDZIEĆ**
7%

Zgodnie z wynikami naszego raportu, obecnie 66% respondentów deklaruje, że aktywnie odkłada pieniądze. Z drugiej strony, aż 27% ankietowanych przyznaje, że nie

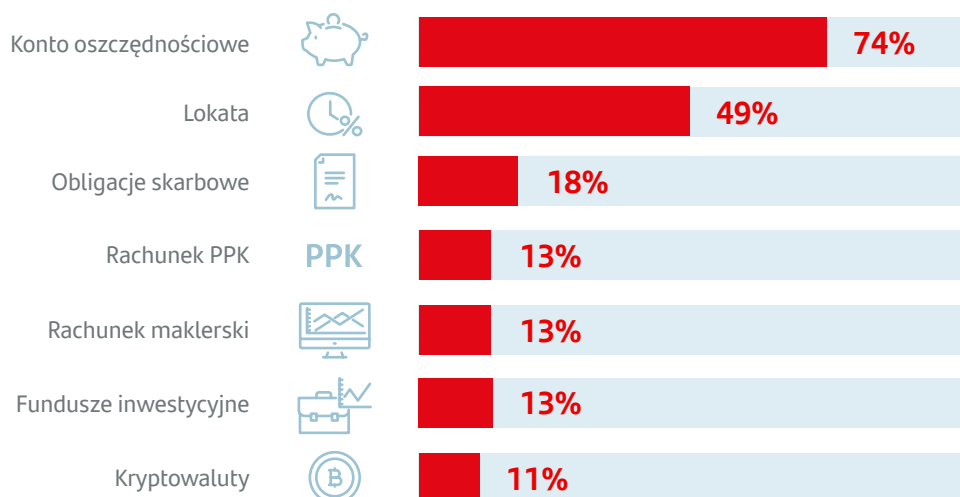
oszczędza. Dodatkowe 7% osób nie potrafi jednoznacznie ocenić swojej obecnej sytuacji.

Czy obecnie oszczędza Pan/Pani pieniądze?	 18-29	 30-39	 40-49	 50-59	 60+
 Tak	68%	68%	72%	62%	60%
 Nie	24%	24%	21%	36%	30%
 Nie wiem/Trudno powiedzieć	8%	8%	7%	2%	9%

Najwięcej aktualnie budujących swoje poduszkę finansową jest w grupie czterdziestolatków – aż 72 proc. z nich deklaruje, że obecnie odkłada pieniądze. Tuż za nimi plasują się osoby w wieku 18-29 i 30-39 lat, wśród których po 68 proc. zadeklarowało aktywne oszczędzanie. Nieco niższy poziom aktywności notowany jest wśród osób po

pięćdziesiątym roku życia – 62 proc. i powyżej 60. roku życia – 60 proc. Warto przy tym zwrócić uwagę na znacznie wyższy odsetek osób, które nie odkładają w ogóle – dotyczy to zwłaszcza osób w wieku 50–59 lat (36 proc.) oraz seniorów (30 proc.), u których zanotowano najniższy wynik.

Z jakich narzędzi korzysta Pan/Pani, aby oszczędzać?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Inne”

W Polsce nadal dominują proste, bezpieczne narzędzia do odkładania pieniędzy, które zapewniają określony zysk. Zdecydowanie najpopularniejszym rozwiązaniem jest konto oszczędnościowe – wybiera je aż 74 proc. respondentów. Drugie miejsce zajmuje lokata bankowa, na którą wskazała niemal połowa Polaków (49 proc.)

Znacznie mniej respondentów sięga po długoterminowe produkty inwestycyjne, takie jak obligacje skarbowe (18 proc.). Na poziomie 13 proc. uplasowały się trzy inne formy pomnażania kapitału – PPK, rachunek maklerski oraz fundusze inwestycyjne. Najmniej popularne są kryptowaluty, z których korzysta jedynie co dziesiąty badany (11 proc.).

Z jakich narzędzi korzysta Pan/Pani, aby oszczędzać?		Kobieta	Mężczyzna
	Konto oszczędnościowe	76%	71%
	Lokata	56%	42%
	Obligacje skarbowe	12%	24%
PPK	Rachunek PPK	13%	12%
	Rachunek maklerski	7%	20%
	Fundusze inwestycyjne	8%	18%
	Kryptowaluty	3%	18%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Inne”

Zróznicowanie preferowanych metod gromadzenia i pomnażania środków finansowych jest widoczne także w podziale na płeć. Dane wskazują, że mężczyźni częściej wybierają produkty o wyższym poziomie ryzyka. Z konta maklerskiego korzysta 20 proc. panów i tylko 7 proc. pań, natomiast fundusze inwestycyjne wskazało 18 proc.

mężczyzn i zaledwie 8 proc. kobiet. Jeszcze wyraźniej widać to w przypadku kryptowalut. Po ten rodzaj aktywów sięga 18 proc. mężczyzn i zaledwie 3 proc. kobiet. Rozbieżność na poziomie 15 p.p. jest największą spośród wszystkich analizowanych kategorii i może sugerować znaczące różnice w podejściu do ryzyka inwestycyjnego między płciami.

Z jakich narzędzi korzysta Pan/Pani, aby oszczędzać?	Do 1999 zł 	2000 - 2999 zł 	3000 - 3999 zł 	4000 - 4999 zł 	5000 - 5999 zł 	6000 - 6999 zł 	7000 zł i więcej 
Konto oszczędnościowe	75%	91%	71%	75%	59%	83%	82%
Lokata	23%	50%	41%	50%	55%	47%	58%
Obligacje skarbowe	21%	4%	19%	18%	11%	15%	31%
Rachunek PPK	0%	8%	9%	20%	12%	16%	12%
Rachunek maklerski	35%	3%	9%	9%	11%	22%	17%
Fundusze inwestycyjne	8%	5%	12%	8%	8%	23%	24%
Kryptowaluty	20%	3%	13%	4%	4%	20%	20%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Inne”

Kontrasty w wyborze narzędzi do budowania poduszki finansowej są widoczne w zależności od poziomu dochodów. Ponad 9 na 10 Polaków (91 proc.) zarabiających od 2 000 zł do 2 999 zł korzysta z kont oszczędnościowych. Niemal we wszystkich analizowanych grupach rachunki te są bardzo popularne – ta odpowiedź pada w 71-83 proc. przypadków. Wyraznym wyjątkiem są osoby, których pensja wynosi między 4000 a 4999 zł, gdzie deklaruje je jedynie 59 proc. respondentów. Największymi zwolennikami lokat są osoby

zarabiające powyżej 7000 zł – 58 proc. z nich wybiera tę formę oszczędzania. Respondenci, których zarobki nie przekraczają 1999 zł, sięgają po nią najrzadziej (23 proc.). Co ciekawe, ankietowani z dochodami miesięcznymi powyżej 7000 zł najczęściej wskazują także obligacje skarbowe (31 proc.), fundusze inwestycyjne (24 proc.) i kryptowaluty (20 proc.). Z tego ostatniego narzędzia do odkładania pieniędzy, korzysta również co piąta osoba w grupie zarabiających do 1999 zł oraz 6000-6999 zł (po 20 proc.).

Gdyby miał/a Pan/i teraz wybrać sposób oszczędzania pieniędzy, to co byłoby dla Pana/Pani najważniejsze?



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Dla większości Polaków (42 proc.) brak ryzyka utraty wartości oszczędności stanowi kluczowy czynnik przy wyborze narzędzia finansowego. Tuż za bezpieczeństwem uplasowało się wysokie oprocentowanie – 41 proc. Na trzecim miejscu znalazła się dostępność środków – niemal jedna trzecia (32 proc.) ankietowanych uznało za istotne, by mieć możliwość wypłaty pieniędzy w dowolnym

momencie. Wysoko cenione są również niskie opłaty i brak ukrytych kosztów (25 proc.). Dla 14 proc. najbardziej liczy się okres oszczędzania, natomiast 13 proc. deklaruje, że ważny jest brak dodatkowych warunków, takich jak posiadanie konta osobistego (ROR) czy konieczność wykonywania transakcji kartą.

Gdyby miał/a Pan/i teraz wybrać sposób oszczędzania pieniędzy, to co byłoby dla Pana/Pani najważniejsze?		 Kobieta	 Mężczyzna
	Wysokie oprocentowanie – chcę, aby moje oszczędności jak najwięcej zarabiały	45%	36%
	Bezpieczeństwo – ważne jest dla mnie, aby pieniądze były bez ryzyka utraty wartości	46%	36%
	Dostępność środków – chcę mieć możliwość wypłaty w dowolnym momencie	30%	33%
	Brak dodatkowych warunków, np. posiadanie ROR – czy konieczność wykonania dodatkowych transakcji kartą	13%	13%
	Okres oszczędzania – wolę krótkoterminowe czy długoterminowe opcje	14%	14%
	Niskie opłaty i brak ukrytych kosztów	22%	30%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Analiza danych pokazuje także różnice w podejściu do oszczędzania w kontekście płci. Dla pań kluczowe okazuje się przede wszystkim bezpieczeństwo środków – aż 46 proc. z nich wskazuje brak ryzyka utraty wartości pieniędzy jako najważniejszy czynnik, podczas gdy wśród panów odsetek ten wynosi 36 proc. Podobna różnica widoczna jest w oczekiwaniu wysokiego oprocentowania – 45 proc. Polek chce, by ich oszczędności możliwie jak najwięcej zarabiały, w porównaniu do 36 proc. Polaków. Z kolei dla mężczyzn istotniejsza niż dla respondentek okazuje się dostępność środków – możliwość wypłaty w dowolnym momencie wskazuje 33 proc. panów i 30 proc. pań. Mężczyźni częściej

również zwracają uwagę na niskie opłaty i brak ukrytych kosztów (30 proc. wobec 22 proc.), co może świadczyć o większej koncentracji na efektywności oferty. Jedynymi kategoriami, w których nie występują różnice między płciami, są brak dodatkowych warunków (np. konieczność posiadania konta ROR lub wykonywania transakcji kartą) – po 13 proc., oraz preferencje co do okresu oszczędzania – po 14 proc. Wyniki sugerują, że panie podchodzą do oszczędzania bardziej defensywnie, z naciskiem na bezpieczeństwo i stabilność, podczas gdy panowie w większym stopniu cenią sobie elastyczność, płynność i przejrzystość kosztową.

Przeszkody i wyzwania oszczędzania



Choć świadomość o potrzebie gromadzenia oszczędności rośnie, wiele osób wciąż napotyka poważne przeszkody, które skutecznie utrudniają im budowanie zaplecza finansowego. Jak pokazują wyniki naszego raportu, brak chęci nie jest największą przeszkodą. Są nim realia domowego budżetu i codzienne wydatki.

Co sprawia Panu/Pani największą trudność w oszczędzaniu? (max 2)

	29%	Zbyt niskie dochody – nie mam nadwyżek finansowych		10%	Brak jasno określonego celu oszczędzania
	19%	Nieregularne dochody – trudno zaplanować oszczędzanie		11%	Brak wiedzy, jak skutecznie oszczędzać lub inwestować
	40%	Wysokie stałe koszty życia (czynsz, rachunki, kredyty)		3%	Nie mam potrzeby oszczędzania większych kwot
	37%	Niespodziewane wydatki, które pochłaniają nadwyżki		10%	Nie mam trudności z oszczędzaniem – radzę sobie z tym dobrze
	17%	Brak dyscypliny finansowej / łatwo ulegam pokusom zakupowym			

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Najczęściej wskazywaną barierą w oszczędzaniu są wysokie stałe koszty życia, takie jak czynsz, rachunki czy zobowiązania kredytowe. Wskazało je aż 40 proc. respondentów. Comiesięczne obciążenia finansowe mogą znacząco ograniczać zdolność do odkładania pieniędzy, nawet wśród osób posiadających stabilne dochody. Na drugim miejscu znalazły się niespodziewane wydatki, które według 37 proc. badanych regularnie pochłaniają nadwyżki w budżecie. Problematiczne okazują się również zbyt niskie zarobki, które nie pozwalają na wygospodarowanie nawet niewielkich oszczędności – wskazało na nie aż

29 proc. respondentów, z kolei nieregularność dochodów stanowi barierę dla 19 proc. Nie bez znaczenia pozostają także czynniki behawioralne. Brak dyscypliny finansowej z podatnością na pokusy zakupowe, wskazało 17 proc. ankietowanych, natomiast brak jasno określonego celu oszczędzania – 10 proc. Co ciekawe, 11 proc. przyznaje się do braku wiedzy, jak skutecznie odkładać lub inwestować, a kolejne 10 proc. zadeklarowało, że nie ma trudności z budowaniem poduszki finansowej i radzi sobie z tym dobrze. 3 proc. respondentów uznało, że w ogóle nie czuje potrzeby kumulowania większych kwot.

Co sprawia Panu/Pani największą trudność w oszczędzaniu? (max 2)	 Kobieta	 Mężczyzna
 Zbyt niskie dochody – nie mam nadwyżek finansowych	34%	23%
 Nieregularne dochody – trudno zaplanować oszczędzanie	14%	24%
 Wysokie stałe koszty życia (czynsz, rachunki, kredyty)	43%	38%
 Niespodziewane wydatki, które pochłaniają nadwyżki	42%	31%
 Brak dyscypliny finansowej / łatwo ulegam pokusom zakupowym	18%	16%
 Brak jasno określonego celu oszczędzania	9%	11%
 Brak wiedzy, jak skutecznie oszczędzać lub inwestować	12%	9%
 Nie mam potrzeby oszczędzania większych kwot	2%	5%
 Nie mam trudności z oszczędzaniem – radzę sobie z tym dobrze	7%	13%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Analiza danych z podziałem na płeć pokazuje, że choć wiele trudności ma charakter uniwersalny, istnieją pewne różnice między kobietami i mężczyznami w sposobie ich odczuwania.

Najpopularniejszy wśród Polaków problem wysokich kosztów życia, takich jak czynsz, rachunki czy raty kredytów, dotyczy większego odsetka kobiet (43 proc.) niż mężczyzn (38 proc.). Panie także znacznie częściej wskazują na zbyt niskie dochody, które nie pozwalają na wygospodarowanie

nadwyżek finansowych (34 proc. wobec 24 proc. panów). Różnica ta może wynikać m.in. z występujących wciąż nierówności płacowych i faktu, że kobiety częściej pracują w niżej wynagradzanych sektorach. Interesująca różnica dotyczy również niespodziewanych wydatków – aż 42 proc. kobiet w porównaniu do 31 proc. mężczyzn uznaje je za istotną barierę. Mężczyźni z kolei znacząco częściej niż kobiety doświadczają trudności wynikających z nieregularnych dochodów – 24 proc. w porównaniu do 14 proc. kobiet.

Jakie są Pana/Pani największe obawy związane z oszczędzaniem? (max 2)

	Nie jestem pewny/a, w jakie instrumenty finansowe warto inwestować	14%
	Nie będę w stanie zaoszczędzić wystarczająco dużo na przyszłość	25%
	Moje oszczędności stracą na wartości przez inflację	38%
	Nieoczekiwane wydatki mogą zmusić mnie do wykorzystania oszczędności	37%
	Obawiam się, że instytucje finansowe, w których trzymam oszczędności, mogą okazać się niewypłacalne	13%
	Mam trudności w utrzymaniu systematyczności w oszczędzaniu	12%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Choć oszczędzanie jest powszechnie uznawane za fundament zarządzania finansami osobistymi, wciąż budzi niepewność. Nasz raport wskazuje, że główne obawy związane z odkładaniem pieniędzy koncentrują się wokół bezpieczeństwa zgromadzonych środków, utrzymaniu ich wartości przez kolejne lata oraz możliwości systematycznego budowania kapitału. Ankietowani najbardziej boją się o spadek wartości oszczędności pod wpływem inflacji (38 proc.), a niemal tyle samo Polaków (37 proc.) niepokoi ewentualna konieczność wykorzystania odłożonych pieniędzy w związku z nagłymi sytuacjami

i nieoczekiwanymi wydatkami. Dość powszechna jest także bariera psychologiczna – co czwarty respondent ma przekonanie, że nie uda mu się zgromadzić wystarczająco dużej kwoty na przyszłość, a 14 proc. badanych przyznaje, że nie wie, w jakie instrumenty finansowe warto inwestować. Nie bez znaczenia jest także poziom zaufania do instytucji, bo 13 proc. Polaków obawia się ich potencjalnej niewypłacalności. Podobny odsetek (12 proc.) zmaga się z kolei z trudnościami w utrzymaniu systematyczności w oszczędzaniu.

Jakie są Pana/Pani największe obawy związane z oszczędzaniem? (max 2)	 18-29	 30-39	 40-49	 50-59	 60+
Nie jestem pewny/a, w jakie instrumenty finansowe warto inwestować	18%	7%	22%	10%	16%
Nie będę w stanie zaoszczędzić wystarczająco dużo na przyszłość	21%	26%	25%	28%	23%
Moje oszczędności stracą na wartości przez inflację	31%	45%	40%	37%	37%
Nieoczekiwane wydatki mogą zmusić mnie do wykorzystania oszczędności	43%	40%	32%	32%	39%
Obawiam się, że instytucje finansowe, w których trzymam oszczędności, mogą okazać się niewypłacalne	11%	10%	12%	17%	18%
Mam trudności w utrzymaniu systematyczności w oszczędzaniu	19%	16%	12%	8%	6%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Obawy związane z oszczędzaniem różnią się w zależności od wieku. Niepewność co do wyboru odpowiednich instrumentów finansowych jest najbardziej widoczna wśród czterdziestolatków – wskazuje ją 22 proc. respondentów, a najmniej dostrzegalna u trzydziestolatków (7 proc.). Młodszy mają inne priorytety – aż 43 proc. osób w wieku 18–29 lat deklaruje, że ich największym zmartwieniem są nagłe, nieprzewidziane wydatki, które mogą zmusić do sięgania po zgromadzone środki. W grupie 40–49 lat oraz 50–59 lat odsetek wskazań w tej kategorii jest najniższy i wynosi 32 proc.

Z kolei o utratę wartości oszczędności z powodu inflacji najczęściej boją się osoby w wieku 30–39 lat (45 proc.), a najrzadziej najmłodszy ankietowani (31 proc.). Uwagę zwraca także lęk przed niewypłacalnością instytucji finansowych, który częściej dotyczy osób starszych – w grupie 60+ wskazuje go 18 proc. Ten fakt najmniej martwi trzydziestolatków (10 proc.). Jeśli chodzi o trudności z utrzymaniem systematyczności oszczędzania, to dotyczą one przede wszystkim najmłodszych dorosłych – niemal co piąta osoba w wieku 18–29 lat wskazuje na ten problem (19 proc.). Dla kontrastu, wśród najstarszych ankietowanych (powyżej 60 lat) odsetek ten wyniósł zaledwie 6 proc.



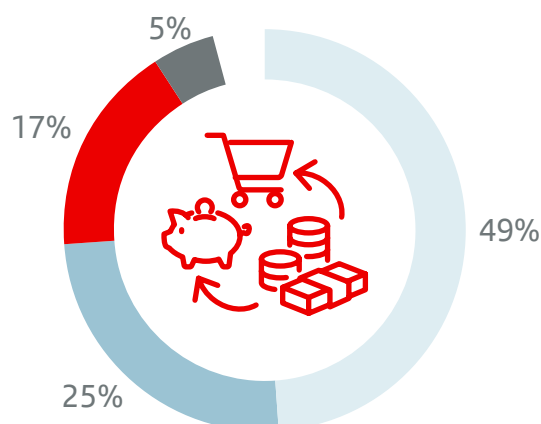
Stan finansów Polaków



Stabilność domowego budżetu to fundament poczucia bezpieczeństwa. Regularność dochodów, ich relacja do kosztów życia oraz możliwość odkładania nadwyżek to kluczowe czynniki, które pozwalają tworzyć oszczędności i chronić się przed nieprzewidywanymi wydatkami i sytuacjami losowymi. W praktyce jednak wielu Polaków wciąż funkcjonuje „od pierwszego do pierwszego”, nie mając możliwości systematycznego gromadzenia kapitału i budowania poduszki finansowej.

Czy Pana/Pani pensja/emerytura/inne bieżące dochody wystarczają na pokrycie codziennych wydatków i umożliwiają oszczędzanie?

- ☒ Wystarcza na codzienne wydatki i mogę regularnie odkładać oszczędności
- ☐ Wystarcza na codzienne wydatki, ale nie zawsze udaje mi się zaoszczędzić
- ☒ Czasem brakuje mi pod koniec miesiąca
- ☐ Nie wystarcza i muszę się zapożyczać lub korzystać z oszczędności



Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominięto odpowiedź „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Choć wielu Polaków radzi sobie z codziennymi wydatkami, to możliwość systematycznego odkładania pieniędzy wciąż nie jest powszechna. Tylko co czwarty (25 proc.) respondent deklaruje, że ich pensja, emerytura lub inne bieżące dochody nie tylko pokrywają podstawowe potrzeby, ale również umożliwiają regularne oszczędzanie, a blisko połowa Polaków (49 proc.) przyznaje, że ich zarobki wystarczają na codzienne wydatki, jednak nie zawsze pozwalają na odłożenie środków.

Niepokojąco rysuje się sytuacja 17 proc. ankietowanych, którzy wskazali, że czasem brakuje im pieniędzy jeszcze przed końcem miesiąca, a także kolejnych 5 proc., którzy przyznali, że regularnie muszą się zapożyczać lub sięgać po wcześniej zgromadzone oszczędności, aby zaspokoić podstawowe potrzeby.

Czy Pana/Pani pensja/emerytura/ inne bieżące dochody wystarczają na pokrycie codziennych wydatków i umożliwiają oszczędzanie?	 18-29  30-39  40-49  50-59  60+				
	18-29	30-39	40-49	50-59	60+
Wystarcza na codzienne wydatki i mogę regularnie odkładać oszczędności	24%	31%	34%	22%	14%
Wystarcza na codzienne wydatki, ale nie zawsze udaje mi się zaoszczędzić	38%	46%	48%	44%	66%
Czasem brakuje mi pod koniec miesiąca	22%	19%	11%	22%	12%
Nie wystarcza i muszę się zapożyczać lub korzystać z oszczędności	6%	1%	4%	10%	5%

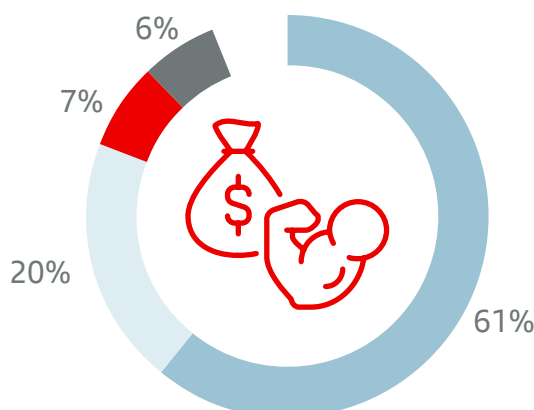
Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Najwyższy odsetek osób deklarujących, że ich dochody nie tylko pokrywają codzienne wydatki, ale również pozwalają na regularne odkładanie środków, występuje wśród respondentów w wieku 40-49 lat – 34 proc. Na przeciwnym biegunie znajdują się seniorzy powyżej 60. roku życia – jedynie 14 proc. z nich wskazało taką odpowiedź, do daje różnicę aż 20 p.p. między tymi grupami. Z kolei wśród osób, które twierdzą, że ich dochody wystarczają na codzienne wydatki, ale nie zawsze udaje im się coś odłożyć, przeważają seniorzy – 66 proc. Dla porównania wśród najmłodszych dorosłych (18-29 lat) odsetek ten wynosi aż o 28 p.p.

mniej – 38 proc. Warto zwrócić również uwagę na grupę zmagającą się z trudnościami w domknięciu miesięcznego budżetu. Tu najwięcej deklaracji pada wśród dwudziesto- i pięćdziesięciolatków – po 22 proc. Dla porównania, najmniej takich wskazań notuje się wśród osób w wieku 40-49 lat – zaledwie 11 proc. Sytuację, w której dochody są na tyle niewystarczające, że konieczne staje się zapożyczenie lub sięganie po wcześniejsze oszczędności, najczęściej deklarowały osoby w wieku 50-59 lat (10 proc.), podczas gdy u trzydziestolatków był to zaledwie 1 proc.

Czy Pana/Pani sytuacja finansowa pozwala na pełną niezależność (np. wynajem/własne mieszkanie, brak konieczności wsparcia od bliskich)?

-  Utrzymuję się samodzielnie i nie potrzebuję wsparcia
-  Czasem wspierają mnie bliscy
-  Często korzystam ze wsparcia bliskich
-  Bez wsparcia finansowego nie byłbym/byłabym w stanie się utrzymać



Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Jednym z istotnych wymiarów kondycji ekonomicznej gospodarstw domowych jest zdolność do samodzielnego pokrywania bieżących wydatków, bez konieczności korzystania z zewnętrznego wsparcia. Niezależność finansowa, rozumiana jako brak potrzeby otrzymywania pomocy od bliskich oraz możliwość samodzielnego utrzymania się, w tym opłacania mieszkania lub innych podstawowych zobowiązań, stanowi ważny wyznacznik stabilności domowego budżetu.

Zdecydowana większość respondentów deklaruje samodzielność finansową. Blisko dwie trzecie (61 proc.) Polaków wskazuje, że nie potrzebuje wsparcia od bliskich. Jednocześnie jeden na pięciu badanych (20 proc.) w mniejszym lub większym stopniu opiera się na pomocy materialnej od rodziny czy bliskich i przyznaje, że zdarzają się sytuacje, w których korzysta z takich środków. 7 proc. deklaruje, że taka sytuacja jest częsta, a kolejne 6 proc. stwierdza wprost, że bez pomocy finansowej od innych nie byłoby w stanie się utrzymać.

Czy Pana/Pani sytuacja finansowa pozwala na pełną niezależność (np. wynajem/własne mieszkanie, brak konieczności wsparcia od bliskich)?	    				
	18-29	30-39	40-49	50-59	60+
Utrzymuję się samodzielnie i nie potrzebuję wsparcia	39%	57%	63%	52%	88%
Czasem wspierają mnie bliscy	24%	26%	22%	20%	8%
Często korzystam ze wsparcia bliskich	15%	6%	2%	12%	2%
Bez wsparcia finansowego nie byłbym/byłabym w stanie się utrzymać	24%	6%	5%	7%	2%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Poziom finansowej niezależności istotnie różni się w zależności od wieku. Wyniki badania pokazują, że największą samodzielnością mogą pochwalić się osoby powyżej 60. roku życia – aż 88 proc. z nich deklaruje, że utrzymuje się bez pomocy z zewnątrz. Wysoki poziom finansowej samowystarczalności utrzymuje się również wśród czterdziestolatków – 63 proc. z nich nie potrzebuje pomocy bliskich, choć 22 proc. czasem korzysta z ich wsparcia. W grupie 30-39 lat całkowita niezależność finansowa dotyczy 57 proc. a u pięćdziesięciolatków – 52 proc.

Na przeciwnym biegunie znajdują się młodzi dorośli. Tylko 39 proc. respondentów w wieku 18-29 lat ocenia, że ich sytuacja finansowa pozwala na pełną niezależność. Jednocześnie to właśnie ta grupa najczęściej korzysta z różnych form wsparcia: 24 proc. deklaruje okazjonalną pomoc od bliskich, 15 proc. korzysta z niej regularnie, a aż 14 proc. przyznaje, że bez niej nie byłoby w stanie samodzielnie się utrzymać. Ta sytuacja może wynikać z faktu, że osoby w tym wieku nierzadko są jeszcze w trakcie studiów, na początku kariery zawodowej lub dopiero budują swoją pozycję na rynku pracy. Okres ten często wiąże się z niestabilnością zatrudnienia i ograniczonymi dochodami, co sprawia, że wielu młodych dorosłych musi polegać na wsparciu najbliższych zanim osiągną pełną finansową samodzielność.

Na jakie cele Polacy oszczędzają najczęściej?



Codziennie nawyki oszczędnościowe Polaków są zróżnicowane i często uzależnione od bieżącej sytuacji finansowej. Choć potrzeba odkładania pieniędzy jest powszechna, sposoby jej realizacji różnią się w zależności od możliwości, nawyków konsumenckich, a także wieku, miejsca zamieszkania czy płci.

Które stwierdzenie najlepiej określa Pana/Pani nawyki związane z oszczędzaniem (odkładaniem pieniędzy)?

- | | | |
|---|------------|---|
|  | 30% | Regularnie odkładam określoną kwotę z każdego dochodu |
|  | 35% | Oszczędzam wtedy, gdy mam nadwyżkę finansową |
|  | 6% | Oszczędzam okazjonalnie, na krótkoterminowe cele (np. na określony zakup, na wyjazd). |
|  | 11% | Staram się oszczędzać, ale nie zawsze mi się to udaje |
|  | 3% | Nie oszczędzam, bo nie mam takiej potrzeby |
|  | 11% | Nie oszczędzam, bo nie mam z czego odłożyć |

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.



Największa grupa Polaków (35 proc.) oszczędza jedynie w sytuacji, gdy dysponuje nadwyżką finansową, z kolei 30 proc. respondentów deklaruje, że odkłada określoną kwotę z każdego dochodu. Mimo starań, aż 11 proc. z nas nie zawsze udaje się odłożyć pieniądze. Tyle samo deklaruje, że nie oszczędza, ponieważ nie ma z czego.

Są także ci (6 proc.), którzy preferują okazjonalne zbieranie środków, na krótkoterminowe cele, jak wakacyjny wyjazd czy większy zakup. Jedynie 3 proc. respondentów twierdzi, że nie oszczędza, bo nie widzi takiej potrzeby.

Które stwierdzenie najlepiej określa Pana/ Pani nawyki związane z oszczędzaniem (odkładaniem pieniędzy)?	 18-29  30-39  40-49  50-59  60+				
	18-29	30-39	40-49	50-59	60+
Regularnie odkładam określoną kwotę z każdego dochodu	28%	32%	44%	25%	22%
Oszczędzam wtedy, gdy mam nadwyżkę finansową	26%	36%	28%	36%	49%
Oszczędzam okazjonalnie, na krótkoterminowe cele (np. na określony zakup, na wyjazd).	15%	5%	8%	1%	3%
Staram się oszczędzać, ale nie zawsze mi się to udaje	16%	11%	8%	11%	11%
Nie oszczędzam, bo nie mam takiej potrzeby	5%	3%	2%	3%	0%
Nie oszczędzam, bo nie mam z czego odłożyć	5%	9%	6%	18%	14%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Najbardziej systematyczni w oszczędzaniu są czterdziestolatkowie – 44 proc. z nich deklaruje, że regularnie odkłada określoną kwotę z każdego dochodu. Dla porównania, w najstarszej grupie taką konsekwencję wykazuje się o połowę mniej osób – 22 proc. Z kolei seniorzy najczęściej wybierają strategię odkładania środków wtedy, gdy pojawi się nadwyżka finansowa – aż 49 proc. z nich działa właśnie w ten sposób. Wysoki odsetek takiej deklaracji odnotowano również w grupie trzydziesto- i pięćdziesięciolatków (po 36 proc.), z kolei najniższy występuje wśród osób w wieku 18-29 lat

(26 proc.). Podejście okazjonalne, polegające na odkładaniu pieniędzy na konkretny, krótkoterminowy cel, najczęściej wybierają młodzi dorośli – 15 proc. W starszej grupie 50-59 lat takie podejście jest marginalne i zdobyło jedynie 1 proc. Ciekawy jest także fakt, że wśród ankietowanych seniorów nikt nie wskazał odpowiedzi „nie oszczędzam, bo nie mam takiej potrzeby”. Może to świadczyć o dużej świadomości finansowej osób starszych, które nawet przy ograniczonych dochodach, wciąż traktują odkładanie pieniędzy jako ważny element zarządzania domowym budżetem.

Które stwierdzenie najlepiej określa Pana/Pani nawyki związane z oszczędzaniem (odkładaniem pieniędzy)?	 Kobieta  Mężczyzna	
	Kobieta	Mężczyzna
Regularnie odkładam określoną kwotę z każdego dochodu	32%	28%
Oszczędzam wtedy, gdy mam nadwyżkę finansową	32%	39%
Oszczędzam okazjonalnie, na krótkoterminowe cele (np. na określony zakup, na wyjazd).	8%	5%
Staram się oszczędzać, ale nie zawsze mi się to udaje	10%	12%
Nie oszczędzam, bo nie mam takiej potrzeby	2%	3%
Nie oszczędzam, bo nie mam z czego odłożyć	12%	8%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

Analiza danych pokazuje także różnice nawyków oszczędzania między kobietami a mężczyznami. Panie częściej deklarują regularne odkładanie środków z każdego dochodu – 32 proc. w porównaniu do 28 proc. mężczyzn. Z kolei panowie częściej oszczędzają w sposób elastyczny, uzależniając decyzję o odłożeniu pieniędzy od wystąpienia

nadwyżki w budżecie domowym – 39 proc. vs 32 proc. kobiet. Znacząca różnica pojawia się także wśród osób, które nie budują poduszki finansowej z powodu braku środków – ten problem częściej dotyczy kobiet (12 proc.) niż mężczyzn (8 proc.).

Które stwierdzenie najlepiej określa Pana/Pani nawyki związane z oszczędzaniem (odkładaniem pieniędzy)?	Wieś	Małe miasto do 50 tys. mieszkańców	Średnie miasto 50 - 250 tys. mieszkańców	Duże miasto 250 tys. + mieszkańców
Regularnie odkładam określoną kwotę z każdego dochodu	32%	24%	26%	38%
Oszczędzam wtedy, gdy mam nadwyżkę finansową	26%	41%	41%	37%
Oszczędzam okazjonalnie, na krótkoterminowe cele (np. na określony zakup, na wyjazd).	7%	8%	8%	2%
Staram się oszczędzać, ale nie zawsze mi się to udaje	17%	8%	10%	9%
Nie oszczędzam, bo nie mam takiej potrzeby	4%	1%	2%	3%
Nie oszczędzam, bo nie mam z czego odłożyć	12%	13%	9%	8%

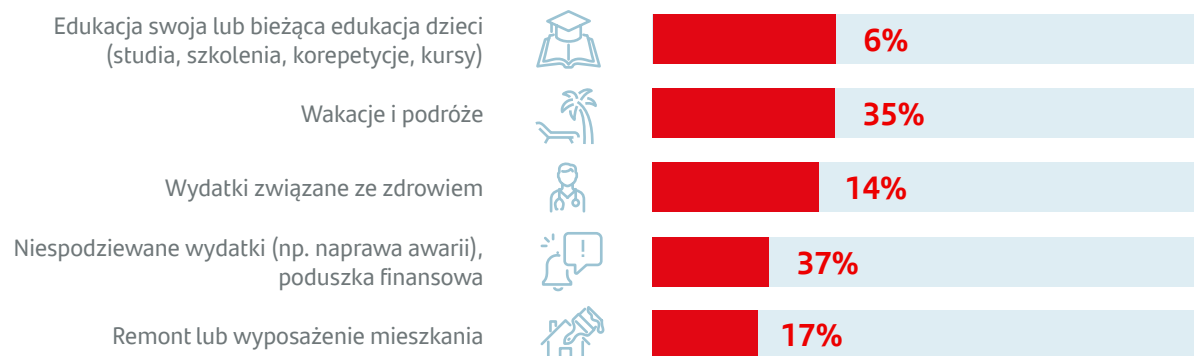
Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedzi „Nie wiem/Trudno powiedzieć”.

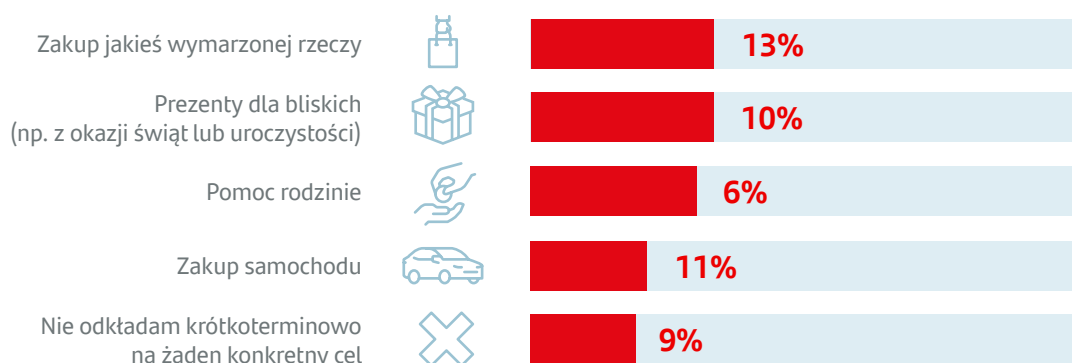
Podejście Polaków do oszczędzania w dużym stopniu różnicuje miejsce zamieszkania. Najbardziej systematyczni w tej kwestii okazują się być mieszkańcy dużych miast – aż 38 proc. z nich deklaruje, że regularnie odkłada określoną kwotę z każdego dochodu. To znacząco więcej niż w małych miejscowościach (24 proc.), gdzie zanotowano najniższy wynik. W małych i średnich miastach zanotowano najwyższe wyniki, jeśli chodzi o odkładanie środków wtedy, gdy pojawi się nadwyżka finansowa, a także dla podejścia okazjonalnego. Pierwsze z nich zdobyło w obu grupach po 41 proc., a drugie – po 8 proc. Warto zauważyć także, że mieszkańcy dużych miast najrzadziej odkładają pieniądze

„na konkretną okazję” – jedynie 2 proc. z nich wybiera tę strategię.

Ciekawie prezentują się także dane dotyczące osób, które nie oszczędzają w ogóle. Najczęściej wskazywanym powodem jest brak możliwości finansowych – taką odpowiedź zadeklarowało 13 proc. osób z małych miast i 12 proc. mieszkańców wsi. W średnich miastach odsetek ten spada do 9 proc., a w dużych do 8 proc. Z kolei brak potrzeby oszczędzania został wskazany przez bardzo niewielką grupę badanych – najwyższy wynik odnotowano na wsiach (4 proc.), a najniższy w małych miastach (1 proc.).

Na jakie cele krótkoterminowe odkłada Pan/Pani pieniądze najczęściej? Proszę wybrać te, które są dla Pana/Pani istotne





Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pomińto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Najczęstszym celem krótkoterminowego oszczędzania wśród Polaków są nieprzewidziane wydatki – odkłada na nie 37 proc. Na drugim miejscu znalazły się wakacje i podróże z wynikiem 35 proc., a na trzecim – remont lub wyposażenie mieszkania (17 proc.). Tuż za podium są wydatki związane ze zdrowiem (14 proc.). Na zakup jakiejś wymarzonej rzeczy odkłada niemal co ósmy badany (13 proc.), z kolei przeszło co

dziesiąty (11 proc.) z myślą o zakupie samochodu. Prezenty dla rodziny i przyjaciół stanowią cel oszczędzania dla jednego na dziesięciu respondentów (10 proc.), a do najrzadszych kategorii należą edukacja oraz zbieranie funduszu w celu wsparcia finansowego dla bliskich, które zdobyły po 6 proc. wskazań. Warto wspomnieć, że 9 proc. badanych przyznaje, iż nie odkłada krótkoterminowo na żaden konkretny cel.

Na jakie cele krótkoterminowe odkłada Pan/Pani pieniądze najczęściej? Proszę wybrać te, które są dla Pana/Pani istotne	 18-29  30-39  40-49  50-59  60+				
	18-29	30-39	40-49	50-59	60+
Edukacja swoja lub bieżąca edukacja dzieci (studia, szkolenia, korepetycje, kursy)	11%	5%	7%	7%	2%
Wakacje i podróże	37%	35%	37%	29%	34%
Wydatki związane ze zdrowiem	3%	19%	11%	17%	17%
Niespodziewane wydatki (np. naprawa awarii), poduszka finansowa	40%	37%	37%	32%	36%
Remont lub wyposażenie mieszkania	10%	18%	18%	17%	20%
Zakup jakiejś wymarzonej rzeczy	21%	18%	6%	12%	9%
Prezenty dla bliskich (np. z okazji świąt lub uroczystości)	11%	10%	10%	8%	12%
Pomoc rodzinie	5%	6%	7%	5%	8%
Zakup samochodu	12%	8%	16%	10%	10%
Nie odkładam krótkoterminowo na żaden konkretny cel	12%	8%	9%	16%	3%

Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pomińto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Cele oszczędnościowe Polaków wyraźnie zmieniają się wraz z wiekiem, co odzwierciedla zmieniające się priorytety i potrzeby finansowe na poszczególnych etapach życia. W kategorii edukacji jest on dość naturalny – odsetek oszczędzających na ten cel naturalnie spada wraz z przybywaniem lat. Wśród osób 18-29 lat jest najwyższy – 11 proc. – a wśród seniorów najniższy – jedynie 2 proc. Najmłodsi respondenci (18-29 lat) również zdecydowanie częściej niż inni odkładają pieniądze na realizację osobistych marzeń – aż 21 proc. z nich wskazało zakup wymarzonej rzeczy jako istotny cel oszczędnościowy. Dla porównania, w grupie 40-49 lat odsetek ten jest najniższy i wynosi zaledwie 6 proc., co może sugerować bardziej pragmatyczne podejście do finansów. Z kolei cel remontowy zyskuje na znaczeniu wraz z wiekiem. Na wyposażenie lub odnowienie mieszkania odkłada jedynie

10 proc. najmłodszych, natomiast aż 20 proc. osób w wieku 60+ wskazuje tę kategorię jako jedną z kluczowych. Istotne różnice widać także w obszarze wydatków zdrowotnych. Na ten cel oszczędza jedynie 3 proc. młodych dorosłych (18-29 lat), 11 proc. czterdziestolatków, natomiast w grupie 30-39 lat odsetek ten rośnie aż do 19 proc. Wśród osób powyżej 50. roku życia utrzymuje się na poziomie 17 proc.

Ciekawy rozdział widać również w deklaracjach dotyczących braku konkretnych celów oszczędzania. Aż 16 proc. pięćdziesięciolatków przyznaje, że nie odkłada pieniędzy z myślą o żadnym krótkoterminowym celu. To znacznie więcej niż w grupie najstarszych respondentów (60+), gdzie odsetek ten wynosi zaledwie 3 proc. i jest najniższym wśród wszystkich ankietowanych grup.

Na jakie cele krótkoterminowe odkłada Pan/Pani pieniądze najczęściej? Proszę wybrać te, które są dla Pana/Pani istotne	Miejsce zamieszkania			
	Wieś	Małe miasto do 50 tys. mieszkańców	Średnie miasto 50 - 250 tys. mieszkańców	Duże miasto 250 tys. + mieszkańców
Edukacja swoja lub bieżąca edukacja dzieci (studia, szkolenia, korepetycje, kursy)	9%	4%	6%	5%
Wakacje i podróże	25%	35%	41%	40%
Wydatki związane ze zdrowiem	9%	16%	15%	17%
Niespodziewane wydatki (np. naprawa awarii), poduszka finansowa	44%	31%	34%	35%
Remont lub wyposażenie mieszkania	21%	15%	14%	16%
Zakup jakiejś wymarzonej rzeczy	12%	8%	12%	20%
Prezenty dla bliskich (np. z okazji świąt lub uroczystości)	10%	12%	10%	8%
Pomoc rodzinie	10%	4%	5%	5%
Zakup samochodu	14%	11%	7%	11%
Nie odkładam krótkoterminowo na żaden konkretny cel	8%	12%	5%	11%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Dane pokazują, że mieszkańcy średnich miast najliczniej (41 proc.) odkładają na wakacje i podróże, zaś najrzadziej robią to mieszkańcy wsi – zadeklarowała tak tylko jedna czwarta z nich (25 proc.). Z kolei osoby mieszkające na wsiach zdecydowanie częściej oszczędzają na niespodziewane wydatki, takie jak awarie czy inne nagłe potrzeby. Wskazało tak aż 44 proc. ankietowanych z tych obszarów. To o 13 p.p. więcej niż w małych miastach (31 proc.), w których zanotowano najniższy wynik w tej

kategorii. Istotne różnice widoczne są również w przypadku oszczędzania na zakup wymarzonej rzeczy. Mieszkańcy dużych miast są liderami – co piąty (20 proc.) wskazuje ten cel jako istotny. Na uwagę zasługuje również fakt, że pomoc rodzinie znacznie częściej wskazują mieszkańcy obszarów wiejskich (10 proc.) niż osoby z miast – we wszystkich pozostałych kategoriach odsetek ten utrzymuje się na poziomie 4-5 proc.

Na jakie cele długoterminowe odkłada Pan/Pani pieniądze najczęściej? Proszę wybrać te, które są dla Pana Pani istotne.



Pytanie wielokrotnego wyboru. Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

W długoterminowym planowaniu finansowym Polaków dominują przede wszystkim potrzeby związane z bezpieczeństwem i stabilnością. Najczęściej wskazywanym celem oszczędzania na przestrzeni lat jest budowanie rezerwy finansowej na wypadek niespodziewanego kryzysu. Tak zwana „czarna godzina” mobilizuje do systematycznego odkładania aż 42 proc. respondentów, co jednoznacznie wskazuje na silną potrzebę finansowego zabezpieczenia w obliczu nieprzewidywalnych wydarzeń, takich jak utrata pracy czy problemy zdrowotne. Drugim najczęściej deklarowanym celem jest oszczędzanie na emeryturę. W długiej perspektywie czasowej 19 proc. respondentów przygotowuje się w ten sposób właśnie

na okres po zakończeniu aktywności zawodowej. Kolejne 18 proc. wskazało zabezpieczenie przyszłości dzieci lub rodziny.

Na zakup samochodu długoterminowo oszczędza przeszło co szósty ankietowany (16 proc.), a na wkład własny na zakup mieszkania bądź domu – 14 proc. Jeden na dziesięciu uczestników badania (10 proc.) wskazał edukację dzieci np. studia czy szkołę prywatną jako istotny cel długoterminowego oszczędzania, a inwestycje – takie jak akcje czy fundusze – planuje tylko 8 proc. ankietowanych. Co istotne, aż 14 proc. respondentów zadeklarowało, że nie odkłada długoterminowo na żaden konkretny cel.

Na jakie cele długoterminowe odkłada Pan/Pani pieniądze najczęściej? Proszę wybrać te, które są dla Pana Pani istotne	 Kobieta	 Mężczyzna
Wkład własny na zakup mieszkania/domu	15%	14%
Emerytura	18%	21%
Zakup samochodu	13%	19%
Inwestycje (np. akcje, fundusze)	3%	13%
Zabezpieczenie finansowe dzieci lub rodziny na przyszłość	17%	18%
Założenie lub rozwój własnej działalności gospodarczej	4%	3%
Edukacja dzieci, np. studia, szkoła prywatna	7%	12%
Oszczędności na wypadek niespodziewanego kryzysu (na tak zwaną „czarną godzinę”)	47%	35%
Nie odkładam długoterminowo na żaden konkretny cel	18%	11%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Aż 47 proc. kobiet deklaruje, że oszczędza na tak zwaną „czarną godzinę”, podczas gdy wśród mężczyzn odsetek ten wynosi jedynie 35 proc. Z kolei Polacy znacznie częściej niż Polki przeznaczają oszczędności na zakup samochodu (19 proc. wobec 13 proc.) oraz na inwestycje. Różnica w tym przypadku jest szczególnie wyraźna: 13 proc. mężczyzn deklaruje lokowanie środków w akcje, fundusze lub inne instrumenty finansowe, podczas gdy wśród pań odsetek

ten wynosi zaledwie 3 proc. Zróżnicowanie widać również w kontekście oszczędzania na edukację dzieci – 12 proc. panów odkłada środki z myślą o przyszłości edukacyjnej potomstwa, podczas gdy wśród kobiet cel ten wskazuje jedynie 7 proc. badanych. Polki również nieco częściej deklarują zupełny brak konkretnego celu długoterminowego oszczędzania (18 proc. wobec 11 proc. panów).

Na jakie cele długoterminowe odkłada Pan/Pani pieniądze najczęściej? Proszę wybrać te, które są dla Pana Pani istotne.	 18-29  30-39  40-49  50-59  60+				
	18-29	30-39	40-49	50-59	60+
Wkład własny na zakup mieszkania/domu	29%	28%	7%	4%	4%
Emerytura	14%	15%	18%	27%	22%
Zakup samochodu	14%	14%	20%	17%	14%
Inwestycje (np. akcje, fundusze)	16%	13%	6%	3%	2%
Zabezpieczenie finansowe dzieci lub rodziny na przyszłość	15%	18%	23%	10%	22%
Założenie lub rozwój własnej działalności gospodarczej	5%	4%	3%	5%	0%
Edukacja dzieci, np. studia, szkoła prywatna	8%	8%	15%	15%	2%
Oszczędności na wypadek niespodziewanego kryzysu (na tak zwaną „czarną godzinę”)	39%	40%	35%	37%	45%
Nie odkładam długoterminowo na żaden konkretny cel	11%	12%	10%	20%	20%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Najmłodszy respondenci (w wieku 18-29 lat) znacznie częściej niż osoby starsze deklarują odkładanie na wkład własny potrzebny do zakupu mieszkania lub domu – robi to aż 29 proc. z nich, podobnie jak 28 proc. badanych w wieku 30-39 lat. Dla porównania, wśród osób po 40. roku życia odsetek ten nie przekracza 7 proc., a po pięćdziesiątce oraz seniorów spada do zaledwie 4 proc. To naturalny moment wchodzenia młodszych grup wiekowych na rynek nieruchomości. Mocne różnice widać również w przypadku podejścia do inwestycji. Aż 16 proc. ankietowanych w wieku 18-29 lat oraz 13 proc. trzydziestolatków deklaruje inwestowanie środków w akcje, fundusze i inne instrumenty finansowe. Zainteresowanie tą formą pomnażania kapitału spada jednak wraz z wiekiem – wśród osób po pięćdziesiątce odsetek ten wynosi zaledwie 3 proc., a wśród seniorów (60+) tylko 2 proc.

Natomiast im jesteśmy starsi, tym częściej oszczędzamy na emeryturę. Dla 27 proc. osób w wieku 50-59 lat jest

to główny cel długoterminowego odkładania środków, podobnie jak dla 22 proc. respondentów powyżej 60. roku życia. Dla porównania, wśród najmłodszych (18-29 lat) tylko 14 proc. myśli już teraz o zabezpieczeniu finansowym na starość.

Wśród czterdziestolatków istnieje relatywnie wysoka gotowość do odkładania środków na zabezpieczenie finansowe dzieci lub rodziny na przyszłość – cel ten wskazało 23 proc. z nich, podczas gdy w grupie 50-59 lat odsetek ten spada do 10 proc. Co ciekawe, w grupie 60+ odsetek ten wrasta do 22 proc., co może odzwierciedlać chęć pomocy dziadków dla wnuków.

Najwięcej osób, które nie odkładają na żaden konkretny cel długoterminowy, znajduje się w najstarszej grupie wiekowej (60+) oraz wśród osób w wieku 50-59 lat – po 20 proc. w każdej z nich, a najmniej wśród czterdziestolatków – 10 proc.

Na jakie cele długoterminowe odkłada Pan/Pani pieniądze najczęściej? Proszę wybrać te, które są dla Pana Pani istotne.	Wieś	Małe miasto do 50 tys. mieszkańców	Średnie miasto 50 - 250 tys. mieszkańców	Duże miasto 250 tys. + mieszkańców
Wkład własny na zakup mieszkania/domu	15%	8%	14%	21%
Emerytura	18%	14%	17%	29%
Zakup samochodu	16%	15%	19%	14%
Inwestycje (np. akcje, fundusze)	7%	7%	8%	11%
Zabezpieczenie finansowe dzieci lub rodziny na przyszłość	16%	21%	15%	19%
Założenie lub rozwój własnej działalności gospodarczej	3%	3%	4%	4%
Edukacja dzieci, np. studia, szkoła prywatna	13%	8%	10%	7%
Oszczędności na wypadek niespodziewanego kryzysu (na tak zwaną „czarną godzinę”)	39%	50%	35%	41%
Nie odkładam długoterminowo na żaden konkretny cel	17%	15%	18%	9%

Odpowiedzi nie sumują się do 100. Pominęto odpowiedź „Inne” i „Nie wiem/Trudno powiedzieć”

Największe miasta, powyżej 250 tys. mieszkańców, charakteryzują się wyższym odsetkiem osób odkładających środki z myślą o przyszłości emerytalnej — taką deklarację składa aż 29 proc. z nich, podczas gdy w małych miastach (do 50 tys. mieszkańców) to tylko 14 proc. wskazań. Jest to jednocześnie najniższy odsetek dla tej odpowiedzi. Podobne zależności obserwujemy w przypadku odkładania na wkład własny do zakupu mieszkania lub domu. W dużych ośrodkach miejskich taką motywację wskazuje 21 proc. badanych i jest to najwyższy wynik w zestawieniu. W małych miastach to tylko 8 proc. Z kolei połowa mieszkańców

tych miejscowości (50 proc.) deklaruje oszczędzanie „na czarną godzinę”. Dla porównania, w średnich miastach odsetek ten jest najmniejszy i wynosi 35 proc. Równie interesujące różnice dotyczą odkładania na edukację dzieci. Najczęściej robią to mieszkańcy wsi (13 proc.), co wyraźnie kontrastuje z wynikami z dużych miast, gdzie tylko 7 proc. respondentów deklaruje taki cel. Warto także przyjrzeć się grupom, które nie odkładają długoterminowo z myślą o niczym konkretnym. Najmniej takich osób jest w dużych miastach (9 proc.), a najwięcej w średnich (18 proc.).

Plan na oszczędzanie – jeden bank czy rynkowe rozeznanie?



Niezależnie od wieku czy dochodów, w czasach rosnących kosztów życia, zmiennych stóp procentowych i łatwego dostępu do ofert instytucji bankowych, umiejętność podejmowania trafnych decyzji oszczędnościowych staje się nie tylko atutem, ale wręcz koniecznością. Jednym z podstawowych elementów świadomego podejścia do wydatków osobistych jest regularne śledzenie dostępnych na rynku rozwiązań, umożliwiających efektywne lokowanie środków. Wyniki naszego raportu pozwalają zaobserwować różnice w postawie wobec monitorowania ofert bankowych i reagowania na pojawiające się na rynku propozycje.

Czy regularnie sprawdza Pan/Pani oferty na produkty bankowe związane z oszczędzaniem?



TAK
44%



NIE
45%



**NIE WIEM/
TRUDNO
POWIEDZIEĆ**
11%

Tylko 44 proc. badanych deklaruje, że regularnie sprawdza dostępne na rynku produkty finansowe związane z oszczędzaniem, np. lokaty czy konta oszczędnościowe. Niemal taki sam odsetek respondentów (45 proc.) –

przyznaje, że w ogóle nie monitoruje tego typu ofert. Z kolei co dziesiąty (11 proc.) ankietowany nie potrafił wskazać jednoznacznej odpowiedzi.

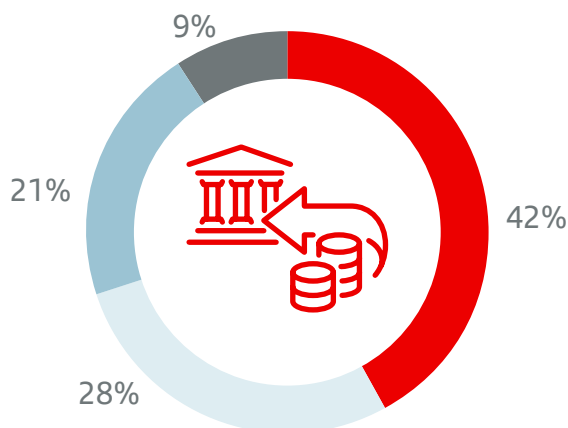
Czy regularnie sprawdza Pan/Pani oferty na produkty bankowe związane z oszczędzaniem?	 18-29	 30-39	 40-49	 50-59	 60+
 Tak	37%	38%	50%	46%	51%
 Nie	54%	49%	40%	42%	39%
 Nie wiem/Trudno powiedzieć	10%	13%	10%	12%	11%

Najwyższym poziomem aktywności w kwestii monitorowania ofert bankowych związanych z oszczędzaniem wykazują się seniorzy – aż 51 proc. z nich deklaruje, że robi to regularnie. Podobny odsetek dotyczy czterdziestolatków (50 proc.) oraz pięćdziesięciolatków (46 proc.). Na przeciwległym biegunie znajdują się młodzi dorośli – jedynie 37 proc. osób z grupy 18-29 lat

śledzi oferty bankowe, a aż 54 proc. z nich deklaruje brak takiego zainteresowania. To najwyższy odsetek w całym przekroju wiekowym. Dane wskazują również, że w grupie 30-39 lat sytuacja wygląda nieco lepiej, choć nadal tylko 38 proc. badanych jest aktywnych w tym zakresie, a niemal połowa (49 proc.) nie sprawdza regularnie dostępnych propozycji banków.

Czy zdarzyło się Panu/Pani przenieść oszczędności do innego banku lub zmienić produkt oszczędnościowy na korzystniejszy, gdy pojawiła się lepsza oferta?

-  Tak, robię to regularnie
-  Tak, ale zdarza się to rzadko
-  Nie, trzymam się jednego banku/produktu
-  Nie wiem/Trudno powiedzieć



Dane wskazują także na stosunkowo niski poziom elastyczności i aktywności Polaków w optymalizowaniu odłożonych środków. Aż 42 proc. nie zmienia banku ani produktu oszczędnościowego nawet w sytuacji, gdy na rynku pojawia się bardziej atrakcyjna oferta. Zaledwie jedna piąta (21 proc.) respondentów deklaruje, że regularnie przenosi swoje środki, gdy znajdą bardziej opłacalną opcję. Nieco

większa grupa ankietowanych (28 proc.) przyznaje, że rzadko podejmuje takie decyzje. Warto także zauważyć, że 9 proc. nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, co może być efektem braku wiedzy o warunkach posiadanych produktów finansowych lub braku zaangażowania w decyzje dotyczące lokowania środków.

Czy zdarzyło się Panu/Pani przenieść oszczędności do innego banku lub zmienić produkt oszczędnościowy na korzystniejszy, gdy pojawiła się lepsza oferta?	 18-29	 30-39	 40-49	 50-59	 60+
Tak, robię to regularnie	11%	22%	24%	18%	28%
Tak, ale zdarza się to rzadko	29%	26%	24%	34%	28%
Nie, trzymam się jednego banku/produktu	50%	40%	43%	38%	39%
Nie wiem/Trudno powiedzieć	10%	11%	8%	9%	5%

Swoje produkty bankowe najchętniej przenoszą najstarsi Polacy (60+) – 28 proc. z nich deklaruje, że robi to regularnie, gdy znajdzie bardziej opłacalną ofertę. Dla porównania, wśród najmłodszych (18-29 lat) odsetek ten wynosi zaledwie 11 proc. To największy kontrast w całym zestawieniu, wskazujący na wyraźne różnice pokoleniowe w podejściu do zarządzania finansami. Z kolei pięćdziesięciolatek, najczęściej spośród badanych grup wiekowych, zmieniają produkt oszczędnościowy

sporadycznie. 34 proc. z nich przyznaje, że rzadko, ale zdarza im się skorzystać z lepszej oferty.

Jeśli chodzi o młodszych, to osoby w wieku 18-29 lat są najbardziej lojalne wobec wybranego banku lub produktu oszczędnościowego. Brak zmiany instytucji finansowej lub danej oferty deklaruje aż połowa młodych dorosłych (50 proc.). To najwyższy wynik wśród wszystkich badanych grup wiekowych.

Czy zdarzyło się Panu/Pani przenieść oszczędności do innego banku lub zmienić produkt oszczędnościowy na korzystniejszy, gdy pojawiła się lepsza oferta?	 Kobieta	 Mężczyzna
Tak, robię to regularnie	21%	21%
Tak, ale zdarza się to rzadko	22%	35%
Nie, trzymam się jednego banku/produktu	49%	34%
Nie wiem/Trudno powiedzieć	7%	10%

Choć odsetek osób, które regularnie przenoszą oszczędności w poszukiwaniu lepszych warunków, jest równy wśród kobiet i mężczyzn (po 21 proc.), to pozostałe wyniki wskazują na pewne różnice w zarządzaniu swoimi finansami w zależności od płci. Mężczyźni wykazują większą elastyczność. Aż 35 proc. z nich deklaruje, że choć rzadko, to jednak przenosi środki, gdy znajdzie korzystniejszą ofertę. Dla porównania, taką strategię stosuje jedynie 22 proc. respondentek. Z kolei panie znacznie częściej niż panowie

wykazują postawę zachowawczą – prawie połowa z nich (49 proc.) przyznała, że pozostaje przy jednym banku lub produkcie oszczędnościowym niezależnie od pojawiających się alternatyw. Taką odpowiedź wybrał jeden na trzech mężczyzn (34 proc.). Warto również zwrócić uwagę na poziom niepewności w odpowiedziach – co dziesiąty mężczyzna (10 proc.) i 7 proc. Polek przyznało, że trudno im określić swoje podejście w tym zakresie.

Czy korzystał/a Pan/Pani kiedykolwiek z pomocy doradcy finansowego w kwestii oszczędzania?

 **TAK**
16%

 **NIE**
79%

 **NIE WIEM/
TRUDNO
POWIEDZIEĆ**
5%

Mimo że zarządzanie finansami osobistymi dotyczy w zasadzie wszystkich, wciąż dość niski odsetek Polaków korzysta z usług profesjonalnych doradców finansowych. Jedynie 16 proc. respondentów deklaruje, że kiedykolwiek skorzystało z pomocy takiego specjalisty. Znacząca

większość ankietowanych, bo niemal 8 na 10 (79 proc.) przyznaje, że nigdy nie konsultowała swoich decyzji oszczędnościowych z ekspertem. Z kolei 5 proc. badanych nie potrafiło jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie.

Czy korzystał/a Pan/Pani kiedykolwiek z pomocy doradcy finansowego w kwestii oszczędzania?	 18-29	 30-39	 40-49	 50-59	 60+
 Tak	10%	16%	24%	23%	9%
 Nie	81%	80%	75%	74%	85%
 Nie wiem/Trudno powiedzieć	9%	4%	1%	3%	6%

Skłonność do korzystania z usług doradcy finansowego w zakresie oszczędzania znacząco różni się w zależności od wieku. Najczęściej z takiej pomocy korzystają osoby w wieku 40-49 lat – 24 proc. badanych w tej grupie przyznało, że miało kontakt z doradcą. Niewiele mniej, bo 23 proc. takich samych deklaracji pochodzi od osób w wieku 50-59 lat. To najwyższe wskaźniki w całym zestawieniu, sugerujące, że osoby w średnim wieku częściej poszukują profesjonalnego wsparcia w zakresie oszczędzania. Zupełnie inaczej sytuacja wygląda wśród najmłodszych

oraz najstarszych respondentów. W grupie wiekowej 18-29 lat jedynie 10 proc. zadeklarowało, że kiedykolwiek skorzystało z pomocy eksperta, a najniższy wynik (9 proc.) wystąpił u seniorów. Wśród trzydziestolatków tę odpowiedź wskazało 16 proc. respondentów. W grupie 60+ odnotowano najwyższy odsetek odpowiedzi negatywnych – aż 85 proc. seniorów nigdy nie korzystało z usług doradcy finansowego. Dla porównania, w grupie wiekowej 50-59 lat ten odsetek jest najniższy i wynosi 74 proc.

Czy korzystał/a Pan/Pani kiedykolwiek z pomocy doradcy finansowego w kwestii oszczędzania?	Wieś	Małe miasto do 50 tys. mieszkańców	Średnie miasto 50 - 250 tys. mieszkańców	Duże miasto 250 tys. + mieszkańców
 Tak	18%	13%	21%	15%
 Nie	78%	82%	75%	80%
 Nie wiem/Trudno powiedzieć	4%	5%	4%	5%

Największy odsetek osób deklarujących, że miały kontakt z doradcą finansowym w sprawach związanych z oszczędnościami zamieszkuje miasta, liczące od 50 do 250 tys. mieszkańców – 21 proc. respondentów z tej grupy potwierdziło, że skorzystało z takiej formy wsparcia. Po przeciwnej stronie znajdują się osoby zamieszkujące

małe miasta do 50 tys. mieszkańców. Wśród nich tylko 13 proc. korzystało z pomocy takiego specjalisty. Największy odsetek odpowiedzi negatywnych zanotowano właśnie w małych miastach (82 proc.), a najniższy – w średnich (75 proc.).

Zakończenie



Raport „Polaków Portfel Własny: Oszczędny jak Polak” pokazuje, że wielu z nas podejmuje coraz bardziej świadome i odpowiedzialne decyzje finansowe. Aż 66 proc. ankietowanych deklaruje bowiem, że buduje aktualnie odkłada środki. Królują dwa cele: zabezpieczenie emerytalne oraz budowanie funduszu na nieprzewidziane wydatki, co świadczy o rosnącym znaczeniu bezpieczeństwa finansowego, a także potrzebie spokoju i poczucia kontroli nad przyszłością.

Wciąż jednak oszczędzamy przede wszystkim wtedy, gdy pozwala na to sytuacja – aż 35 proc. robi to jedynie w momentach posiadania nadwyżek finansowych. Regularne planowanie wydatków także nie jest powszechnym nawykiem. 36 proc. Polaków deklaruje, że choć często tworzy budżet domowy, to nie zawsze udaje się dotrzymać jego założeń, a 45 proc. nie śledzi na bieżąco ofert bankowych, które mogłyby zoptymalizować sposób zarządzania środkami. Mimo dostępnych korzystniejszych rozwiązań, dla 42 proc. wygoda i przyzwyczajenie biorą górę nad opłacalnością – trzymają się jednego banku lub produktu oszczędnościowego. Warto również zauważyć, że najczęściej wybieranym narzędziem do odkładania pieniędzy jest konto oszczędnościowe (74 proc.), a kluczowym kryterium przy wyborze jest bezpieczeństwo, czyli pewność, że odłożone pieniądze nie stracą na wartości przez inflację (41 proc.)

oraz atrakcyjna stopa zwrotu, którą wskazało 40 proc. Tymczasem Polacy wciąż niechętnie korzystają z pomocy profesjonalnych doradców w zakresie oszczędzania – aż 79 proc. respondentów nigdy nie sięgnęło po takie wsparcie.

Zgromadzone dane budują zatem obraz społeczeństwa, które z jednej strony dojrzewa finansowo, a z drugiej – wciąż się uczy, jak efektywnie zarządzać swoimi środkami. W Santander Consumer Banku dążymy do tego, żeby oszczędzanie stało się elementem codziennego funkcjonowania gospodarstw domowych w Polsce, a produkty, które oferujemy posłużyły jako doskonałe narzędzie do budowania finansowego bezpieczeństwa. Jesteśmy przekonani, że regularność i konsekwencja w odkładaniu środków, to krok w stronę lepszej i spokojniejszej przyszłości dla wszystkich Polaków.

Dziękujemy za lekturę raportu. Wierzmy, że zawarte w nim wnioski stanowią wartościowe źródło wiedzy o postawach, obawach i planach finansowych Polaków. Zachęcamy do śledzenia naszych kolejnych badań, które niezmiennie mają na celu ukazywanie realistycznego obrazu polskiego społeczeństwa i dostarczanie inspiracji do mądrego zarządzania finansami.



Informacja o badaniu

Badanie zostało zrealizowane na zlecenie Santander Consumer Banku metodą telefonicznych, standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo (CATI), przeprowadzonych przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) w dniach 18-29 kwietnia 2025 r. W badaniu wzięła udział reprezentatywna grupa dorosłych Polaków. Próba n = 1000.

Santander Consumer Bank – bank od kredytów, jest jednym z liderów rynku consumer finance w Polsce. Oferuje klientom szeroki zakres produktów obejmujący kredyty gotówkowe, kredyty na nowe i używane samochody, kredyty ratalne, kredyt celowy, karty kredytowe oraz lokaty i rachunek oszczędnościowy. Produkty dystrybuowane są online oraz poprzez sieć oddziałów, salony i komisy samochodowe, sklepy i punkty usługowe.

Więcej na <https://www.santanderconsumer.pl/>